

KSZTAŁTOWANIE SIĘ WSCHODNIEJ ORIENTACJI SPD NA EMIGRACJI (1933 - 1945)

W dotychczasowej literaturze polskiej na temat działalności SPD po II wojnie światowej stosunkowo mniej miejsca i uwagi poświęcono genezie jej polityki. Przedstawiano podstawowe założenia SPD i ich realizację, zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej wobec Europy wschodniej, przyjmując za punkt wyjścia 1945 r. Wydaje się, że dla pełniejszego zrozumienia stanowiska zachodnioniemieckiej socjaldemokracji, jej wahań i uprzedzeń, niezbędnym jest uwzględnienie okresu 1933 - 1945. W tym okresie bowiem — zwłaszcza na emigracji — kształtowały się zręby przyszłego programu SPD, realizowanego niemalże przez 20 następnych lat. Artykuł niniejszy stanowi próbę zarysowania problemów organizacyjnych i programowych SPD w latach panowania nazizmu w Niemczech.

I. STOSUNEK SPD DO DYKTATURY HITLEROWSKIEJ W 1933 R. — POCZĄTEK EMIGRACJI

Fakt sprawowania rządów przez socjaldemokratów w okresie Republiki Weimarskiej nie wywarł żadnego wpływu na zwiększenie sił lewicy niemieckiej. Było to wynikiem rozbicia ruchu robotniczego w Niemczech, a zwłaszcza głębokich różnic dzielących socjaldemokratów i komunistów. W tej sytuacji burżuazja mogła nie tylko odsunąć SPD od pełnienia głównej roli społeczno-politycznej, ale nawet ograniczyć swobodę działalności partii politycznych i prasy niemieckiej. Początków tego procesu należy szukać już w okresie rządów F. von Pappena (1932 r.)¹. Późną jesienią tego roku, wobec narastających trudności oraz pamiętna doświadczeń z czasu ustaw antysocjalistycznych końca XIX w., SPD przeniosła swoją prasę do Karlovych Varów w Czechosłowacji, wykazując tym samym daleko idącą przenikliwość². Zaczęły się bowiem mnożyć aresz-

¹ *Mit dem Gesicht nach Deutschland. Eine Dokumentation über die sozialdemokratische Emigration. Aus dem Nachlass von Friedrich Stampfer ergänzt durch andere Überlieferungen.* Herausgegeben im Auftrage der Kommission für Geschichte des Parlamentarismus und der politischen Parteien von Erich Matthias. Bearbeitet von Werner Link. Düsseldorf 1968. Publikacja ta zawiera wspomnienia czołowego działacza socjaldemokratycznego na emigracji, F. Stampfera, oraz bogaty zbiór dokumentów z tego okresu.

² *Jw.*, s. 65.

towania, uniemożliwiający wręcz prowadzenie normalnej działalności partyjnej i politycznej. Prasa socjaldemokratyczna przestała się w Niemczech ukazywać od 27 lutego 1933 r.³ Rosnący terror hitlerowski, wymierzony przeciwko całemu legalizmowi dawnego typu coraz boleśniej dotykał socjaldemokratów⁴. W tym czasie NSDAP zmierzała do zdobycia jak najkorzystniejszej pozycji wyjściowej przed nadchodzącymi wyborami do *Reichstagu* 5 marca 1933 r. Obawiała się ona poważnie zjednoczonej lewicy i dlatego m. in. nie zdelegalizowała Komunistycznej Partii Niemiec, aby nie zwiększyć ilości głosów, które mogłyby wówczas paść na SPD⁵. Pomimo zastraszania społeczeństwa, hitlerowcy nie zdobyli — jak oczekiwali — absolutnej większości w *Reichstagu*, otrzymując 43,9% głosów i 288 mandatów, na ogólną liczbę 647. W stosunku do 1932 r. SPD straciła 66 tys. głosów. Ogółem, partie rządzące posiadały w *Reichstagu* 340 mandatów. Wybory marcowe wyraźnie wykazały, że jedną z głównych przyczyn uchwycenia władzy przez partię faszystowską i ugrupowania burżuazyjne było rozbitcie ruchu robotniczego w Niemczech⁶.

Od tego czasu SPD przechodziła stopniowo od działalności legalnej do półlegalnej i wreszcie — nielegalnej. Wewnątrz kierownictwa partyjnego wyłoniły się istotne rozbieżności co do oceny sytuacji oraz kierunku działalności i taktyki. Przewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, Paul Löbe, wierzył jeszcze, że będzie można uprawiać legalną opozycję, opartą na ruchu robotniczym⁷. Inaczej na fakt objęcia władzy przez Hitlera zareagował Franz Künztler, przewodniczący berlińskiej organizacji socjaldemokratycznej, który oświadczył: „Klasa robotnicza jest gotowa stanąć na barykadach i bronić swoich konstytucyjnych praw”⁸. Hitlerowcy zdawali sobie wszakże sprawę, że są to tylko deklaracje i socjaldemokraci ograniczą się jedynie do protestów na forum parlamentu. W tym okresie wymagały one już od deputowanych niemałej odwagi cywilnej. Najbardziej antyhitlerowską postawę zaprezentował w swoich wystąpieniach w *Reichstagu* Kurt Schumacher⁹. P. Löbe powiedział póź-

³ Jw., s. 71.

⁴ *Das Ende der Parteien 1933*. Herausgegeben von E. Matthias und R. Morsey. Düsseldorf 1960.

⁵ H. Kaack, *Geschichte und Struktur des deutschen Parteiensystems*. Opladen, ss. 120, 146.

⁶ *Zarys historii niemieckiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1965, s. 19.

⁷ *Mit dem Gesicht...*, s. 31.

⁸ L. Edinger, *Sozialdemokratie und Nationalismus. Der Parteivorstand der SPD im Exil von 1933 - 1945*. Hannover 1960, s. 8.

⁹ S. Arno, *Turmwächter der Demokratie. Ein Lebensbild von Kurt Schumacher*. Band I; *Sein Weg durch die Zeit*. Berlin 1954. Tom ten, napisany przez kilku autorów, stanowi biografię K. Schumachera przedstawioną na politycznym tle epoki. Zasadniczą część napisał S. Arno.

niej: „Większość naszych zwolenników oczekiwała aktywnego powstania, ale przywódcy byli przekonani, że na pewno doprowadziłoby to do bezcelowej rzezi”¹⁰. Postawa taka, wykazywana w maju i czerwcu 1933 r., została uznana — już po upływie czasu — przez emigrację za „stanowisko nieszczęśliwe”¹¹. Jeszcze inaczej na wybory marcowe zareagował Otto Braun, były szef rządu pruskiego, który po zwycięstwie Hitlera — w obawie przed represjami — przekroczył granicę szwajcarską.

Wobec spodziewanych nowych aresztowań rozpoczęła się masowa emigracja. Friedrich Stampfer uważa, że była to pierwsza z trzech fal emigracji z Niemiec po przejęciu władzy przez Hitlera¹². Z czołowych przywódców — oprócz O. Brauna — teren Niemiec opuścił m. in. Albert Grzesiński. Celem kierownictwa partyjnego, głównie P. Löbego i jego grupy, było zredukowanie rozmiarów emigracji i podtrzymanie istnienia SPD w kraju tak długo, jak to będzie możliwe. W tych warunkach zwołało ono 26 kwietnia 1933 r. nadzwyczajną konferencję krajową SPD. Stanowiła ona namiastkę zjazdu partyjnego, który już nie mógłby się odbyć. Na konferencji dokooptowano do zarządu pięciu młodych członków: Ericha Ollenhauera, Ericha Rinnera, Paula Hertza, Siegfrida Aufhäusera i Karola Böchela. Poszerzenie zarządu było wyrazem rodzącej się w SPD nowej opozycji, tym bardziej że trzej ostatni z wymienionych wyżej należeli do ugrupowań, które zwalczały politykę dotychczasowego kierownictwa partii¹³.

Nowa fala aresztowań nastąpiła 2 maja 1933 r. Liczono się z możliwością ogłoszenia przez rząd hitlerowski zakazu działalności partii i dlatego pospiesznie (4 maja) zwołano zebranie kierownictwa. Zdecydowano się wysłać niektórych jego członków za granicę. Tym razem wyjechali: Otto Wels — przewodniczący partii, Siegmund Crummenerl — sekretarz, F. Stampfer — naczelny redaktor „Vorwärts”, Hans Vogel — drugi przewodniczący partii, dr P. Hertz — sekretarz frakcji parlamentarnej oraz E. Ollenhauer — sekretarz organizacji młodzieżowej. Reszta, wspierana głównie przez P. Löbego, pozostała w kraju¹⁴.

Przed 17 maja 1933 r. większość kierownictwa SPD znalazła się poza granicami Niemiec. Wkrótce jednak pomiędzy obiema grupami socjaldemokratów doszło do rozdzwiewku, głównie na tle stosunku SPD do hitlerowców. Niespodziewanie (już 13 maja). O. Wels zwołał posiedzenie kierownictwa emigracyjnego do Saarbrücken¹⁵. Tematem narady była kwe-

¹⁰ L. Edinger, *op. cit.*, s. 8.

¹¹ L. Edinger, *op. cit.*, s. 35.

¹² *Mit dem Gesicht...*, s. 26.

¹³ J.w., ss. 72 - 73.

¹⁴ J.w., s. 73.

¹⁵ W latach 1919 - 1935 Zagłębie Saary pozostawało pod kontrolą Ligi Narodów.

stia postawy, jaką winna zająć wobec rządu frakcja parlamentarna SPD w Reichstagu. W tym celu na rozmowy do Niemiec wyjechali H. Vogel i F. Stampfer¹⁶, dwaj doświadczeni i długoletni członkowie ścisłego kierownictwa, cieszący się dużym autorytetem w całej partii. Rozmowy przyniosły efekt odwrotny od zamierzonego. Doprowadziły bowiem do jeszcze głębszego podziału, który przekształcił się w otwarty konflikt i całkowite zerwanie. P. Löbe ciągle wierzył, że współpraca z hitlerowcami na płaszczyźnie parlamentarnej jest możliwa. Przedstawił on frakcji, wysuniętą przez Hitlera, w formie obietnicy, kompromisową propozycję współpracy w parlamencie, ale pod warunkiem, że przedtem socjaldemokracja zaprezentuje swoje polityczne stanowisko. Jednakże H. Göring oświadczył członkom frakcji SPD, gdy zdecydowali się oni przedstawić swoje stanowisko, że „czas rokowań minął”. W tej sytuacji argumenty emigracji poczęły trafiać do mniejszości socjaldemokratycznej frakcji, skupionej wokół przedstawiciela młodej generacji K. Schumachera¹⁷.

Dnia 10 czerwca 1933 r. frakcja parlamentarna powzięła decyzję, że miejscem działania kierownictwa partii są Niemcy. Działalność SPD w Niemczech nie ograniczała się jedynie do forum parlamentarnego. W głębi kraju — w Turyngii i Saksonii — lewicowa opozycja wewnątrzpartyjna powołała organizację półoficjalną, prowadzącą *de facto* pracę nielegalną¹⁸. Istniał ponadto anonimowy nurt działalności podziemnej wyrażającej się w różnych formach, głównie biernego oporu. Zarówno w okresie międzywojennym, jak i podczas wojny działały w izolacji i na własną rękę mniejsze i większe grupy socjaldemokratów, które łączyła wspólna ideologia, tradycje partyjne i wrogość do reżimu. Większość niemieckich grup antyhitlerowskich bardzo często skupiała członków różnych partii¹⁹. Wspólnie niejednokrotnie działali socjaldemokraci, komuniści i bezpartyjni.

Oficjalne kierownictwo SPD w kraju nie chciało w żadnym wypadku uznać kierowniczej roli emigracji. Emigracja z kolei negowała stanowczo kierowniczą rolę ośrodka krajowego, mającego oparcie we frakcji parlamentarnej. Pierwsze kierownictwo emigracyjne wybrano w Saarbrücken 13 maja 1933 r. W jego skład weszli: O. Wels, H. Vogel, S. Crummenerl, F. Stampfer, P. Hertz, E. Ollenhauer, K. Böchel i Emil Stahl. Większość członków, która została w kraju, nie przyjmowała żadnych decyzji po-

¹⁶ *Mit dem Gesicht...*, s. 74.

¹⁷ *Geschichte der deutschen Arbeiterbewegung. Kapitel XII, von Mai 1945 bis 1949*. Berlin s. 104; *Mit dem Gesicht...*, ss. 75 - 76.

¹⁸ *Mit dem Gesicht...*, s. 30; G. Plum, *Volksfront, Konzentration Mandatsfrage der SPD im Exil 1933 - 1939*, „Vierteljahreshefte für Zeitgeschichte”, 18 Jahrgang 1970 4 Heft/Oktober/, ss. 418 - 419, 424.

¹⁹ H. K a a c k, *op. cit.*, ss. 157 - 158.

wziętych na emigracji. Ośrodek krajowy zorganizował dnia 19 czerwca konferencję, na której — po wybraniu pięcioosobowego Dyrektoriatu, postanowiono nie rezygnować ze współpracy z emigracją, jednakowoż bez uznawania jej kierowniczej roli²⁰.

Dnia 22 czerwca 1933 r. hitlerowcy zdelegalizowali SPD i uwięzili 3000 czołowych jej działaczy, łącznie z członkami berlińskiego Dyrektoriatu. Po załamaniu się SPD w kraju i aresztowaniu jej przywódców, emigracja stała się jedyną realną siłą, dysponującą warunkami prowadzenia skoordynowanej walki przeciwko hitleryzmowi²¹. W lecie 1933 r. emigracja socjaldemokratyczna proklamowała wewnątrzniemiecką rewolucję przeciwko Hitlerowi. F. Stampfer uważał, że obowiązek ten spoczywa także na całej emigracji²². Wydawało mu się przy tym, że zadanie nie jest trudne. Reprezentował w tym przypadku rozpowszechniony wśród socjaldemokratów pogląd, że dyktatura hitlerowska nie zyska poparcia w Niemczech i szybko się załamie²³.

II. DZIAŁALNOŚĆ SPD POZA GRANICAMI NIEMIEC W LATACH 1933 - 1945

1. Praga (1933 - 1938)

Uchodzący z kraju socjaldemokraci niemieccy kierowali się głównie do Czechosłowacji, a ściślej biorąc do Pragi. O wyborze tym zdecydowały zasadniczo trzy powody. W Czechosłowacji władzę sprawowała partia

²⁰ *Mit dem Gesicht...*, s. 77.

²¹ *Jw.*, s. 76.

²² W Niemczech, zwłaszcza w latach 1933 - 1935, ruch antyhitlerowski był stosunkowo szeroki. Ogólnie decydujący wpływ miał jednak ruch robotniczy. Ruch antyhitlerowski w Niemczech posiada bardzo obfitą literaturę; oto niektóre ważniejsze i nowsze pozycje zarówno historiografii NRD, jak i NRF: G. Ritter, *Carl Goerdeler und die deutsche Widerstandsbewegung*. Stuttgart 1964; H. Rothfels, *Die deutsche Opposition gegen Hitler*. Frankfurt/Hamburg 1958; H. Esters, H. Felger, *Gewerkschafter im Widerstand*. Hannover 1967; G. von Roon, *Neuordnung im Widerstand. Der Kreisauer Kreis innerhalb deutschen Widerstandsbewegung*. München-Wien 1967; K. Klotzbach, *Gegen den Nationalismus. Widerstand und Verfolgung in Dortmund 1930 - 1945. Eine historisch-politische Studie*. Hannover 1969; *Historiographie der DDR über den deutschen antifaschistischen Widerstandskampf in den Jahren 1933 bis 1945*. Berlin 1965; H. Leschitzka, S. Vietzke, *Deutschland und die deutsche Arbeiterbewegung 1933 - 1945*. Berlin 1964; W polskiej historiografii na uwagę zasługują: J. Kamiński, *Rodowód polityki zagranicznej Bonn*. „Przegląd Zachodni” 1951, nr 5 - 6, ss. 273 - 278; A. Czubiński, *Ruch oporu w Niemczech*. „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 1/2, ss. 425 - 428; A. W. Walczak, *Rodowód polityki wschodniej NRF*. Warszawa 1972.

²³ *Mit dem Gesicht...*, s. 17; A. Czubiński, *Socjaldemokratyczna analiza stosunków niemiecko-polskich w latach 1933 - 1939*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1971, s. 98.

narodowych socjaldemokratów, do których należał prezydent E. Benes oraz szereg wybitnych osobistości. Sprzyjali oni niemieckim socjaldemokratom, nie kłępując ich działalności. W pierwszych latach rząd czechosłowacki pozostawił prasie niemieckich uchodźców całkowitą swobodę²⁴. Drugim powodem była znaczna liczba Niemców mieszkających w Czechosłowacji. W Pradze ukazywały się trzy dzienniki w języku niemieckim, działały dwa teatry niemieckie i jeden uniwersytet. Wielu Niemców utrzymywało przyjazne stosunki z rodzinami czeskimi. Wreszcie trzecim powodem była duża popularność socjaldemokratów wśród niemieckiej ludności w Czechosłowacji. Socjaldemokratyczna organizacja niemiecka w Sudetach liczyła 300 tys. członków, wspieranych przez 500 tys. sympatyków²⁵. Bardzo pomyślnie układała się też współpraca pomiędzy emigrantami a wiceprezydentem czechosłowackiego parlamentu Siegfriedem Taubem²⁶.

Cele socjaldemokratycznego kierownictwa na emigracji w Pradze, które działało pod kryptonimem *Sopade*, zostały po raz pierwszy ogłoszone na łamach „Der Neue Vorwärts” z 16 czerwca 1933 r.²⁷, a następnie sprecyzowane w tzw. programie praskim z 28 stycznia 1934 r.²⁸ Program ten przewidywał m. in.: wyjaśnianie istoty systemu Hitlera, kolportowanie do Niemiec materiałów propagandowych, utrzymywanie kontaktów z istniejącymi w kraju organizacjami legalnymi oraz wspieranie ofiar antyfaszystowskiej walki.

Zarząd partii otworzył swoje biuro w Pradze na początku lata 1933 r. Cel główny, tj. zwalczanie reżimu faszystowskiego, postanowiono realizować przy pomocy prasy, jako środka propagandowego i organizacyjnego. Partia sięgnęła w tym zakresie do własnych doświadczeń z lat 1878 - - 1890²⁹. Podzielając wiarę w rychłe załamanie się hitleryzmu, rozpoczęto z rozmachem — nie licząc się z kosztami — akcję pod nazwą „ofensywa prawdy” (*Wahrheitsoffensive*). Przedsięwzięcia te umożliwiały zdeponowane za granicą fundusze partyjne w wysokości około dwóch milionów

²⁴ *Mit dem Gesicht...*, s. 83; o działalności kierownictwa SPD w Pradze traktuje praca: C. Bohumil, *Der Parteivorstand der SPD im tschechoslowakischen Asyl (1933 - 1938)*. W: *Historica* t. XIV, (1967) ss. 175 - 218.

²⁵ *Mit dem Gesicht...*, ss. 101 - 102.

²⁶ *Jw.*, s. 83.

²⁷ A. Czubiński, *op. cit.*, s. 98; *Mit dem Gesicht...*, s. 85.

²⁸ E. Matthias, *Die deutsche Sozialdemokratie und der Osten 1914 - 1945*. Tübingen 1954, s. 85; L. Edinger, *op. cit.*, s. 40; *Mit dem Gesicht...*, s. 78. Kryptonim *Sopade* jest skrótem nazwy partii: (So)zialdemokratische (Pa)rtei (De)utschland.

²⁹ A. Czubiński, *op. cit.*, ss. 97 - 98; L. Edinger, *op. cit.*, s. 40.

marek³⁰. Bazując na materiałach otrzymanych z Niemiec *Sopade* rozwinęła ożywioną działalność wydawniczą o różnorodnym charakterze³¹.

Materiały otrzymywano i przesyłano do Niemiec poprzez sekretariaty graniczne oraz punkty kontaktowe rozmieszczone we wszystkich państwach sąsiadujących z Rzeszą. W Polsce literatura ta przechodziła przez punkt kontaktowy w Gdyni, skąd kolportowano ją dalej, głównie do Prus Wschodnich³².

Praga stała się ośrodkiem emigracji nie tylko socjaldemokratycznej, ale także komunistycznej. Mimo iż obie partie przejawiały ożywioną działalność polityczną i walczyły przeciwko wspólnemu wrogowi, nie nawiązały ze sobą ściślejszych kontaktów, które mogłyby doprowadzić do połączenia niemieckiego ruchu robotniczego. Jediną płaszczyzną, na której realizowano współpracę, stanowiło zwalczanie agentów wywiadu niemieckiego i *Gestapo*. W tym celu *Sopade* sporządziła tzw. Czarną Listę agentów III Rzeszy i osób podejrzanych o tego rodzaju działalność, którą udostępniono komunistom.

Niektóre założenia SPD, a przede wszystkim kwestia stosunku do jedności niemieckiego ruchu robotniczego i komunistów, tkwiły u podstaw rozbicia socjaldemokracji jeszcze w okresie Republiki Weimarskiej³³. Ważnie wewnątrzpartyjne trwały także w praskim okresie emigracji. Do grup, które miały swój odpowiednik w Czechosłowacji i innych krajach, należały: *Der Internationale Sozialistische Kampfbund (ISK)*, *Neu Beginnen*, *Sozialistische Arbeiterpartei (SAP)* oraz *Revolutionäre Sozialisten*. Dwa ostatnie ugrupowania reprezentowały w łonie SPD tzw. starą lewicę, bardziej radykalną niż *Sopade* domagającą się współpracy lub nawet połączenia z komunistami³⁴. *Sopade* zwalczało te tendencje i głosiło

³⁰ G. Plum, *op. cit.*, s. 418. Autor ten podaje, że SPD dysponowała za granicą pewnymi środkami, które określił na dwa miliony marek (*Reichsmark*).

³¹ Charakterystyka wydawnictwa *Sopade* została podana głównie za: A. Czubiński, *op. cit.*, ss. 97 - 100; informacje na ten temat podają także L. Edinger, *op. cit.*, s. 47; *Mit dem Gesicht...*, ss. 79 - 80, 85. Pierwszy numer organu SPD na emigracji „Der Neue Vorwärts” ukazał się 16 czerwca 1933 r. Pismo redagował F. Stampfer. W październiku 1933 r. rozpoczęto wydawanie następnego pisma przeznaczonego do nielegalnego kolportażu pt. „Sozialistische Aktion”, pod redakcją P. Herza. Miesiąc później ukazał się pierwszy numer teoretycznego organu *Sopade* pt. „Sozialistische Revolution”, który później otrzymał tytuł „Zeitschrift für Sozialismus”. Pismo to redagował Rudolf Hilferding. Ponadto specjalny biuletyn pt. „Deutschland Bericht der Sopade” redagowany przez E. Rinnera. Biuletyn — nazywany *Grüne Berichte* ukazywał się najpierw co dwa miesiące, a później co miesiąc, w trzech wersjach językowych: niemieckiej, francuskiej i angielskiej.

³² L. Edinger, *op. cit.*, s. 48.

³³ *Mit dem Gesicht...*, ss. 93 - 95.

³⁴ W. Link, *Die Geschichte des Internationalen Jugendbundes (IJB) und des Internationalen Sozialistischen Kampfbundes (ISK). Ein Beitrag zur Geschichte der*

konieczność przewyciężenia programowych i organizacyjnych rozbieżności wewnątrz SPD. Długotrwałe w tym zakresie wysiłki kierownictwa, a także wydarzenia na arenie międzynarodowej, przyniosły owoce dopiero kilka lat później. Ogólnie biorąc, SPD na emigracji w Pradze była rozbita i skłócona tak w sensie programowym, jak i organizacyjnym. Spajała ją tylko wrogość wobec faszyzmu niemieckiego³⁵.

Równocześnie z antyhitlerowską kampanią toczyła się okrutna walka z wywiadem hitlerowskim i Gestapo. W celu zahamowania działalności emigracji — obok środków natury formalnej, jak naciski dyplomacji niemieckiej na rząd czechosłowacki — Gestapo prowadziło akcję terrorystyczną, dokonując uprowadzeń, a nawet morderstw na aktywnych działaczach socjaldemokratycznych i komunistycznych, stwarzając atmosferę niepewności i osobistego zagrożenia. F. Stampfer nazwał tę walkę „wojenną dżunglą”³⁶.

Wspomniana „ofensywa prawdy” nie przyniosła oczekiwanych wyników, tak że socjaldemokraci poczuli coraz wyraźniej zdawać sobie sprawę z tego, że obalenie Hitlera może nastąpić jedynie poprzez interwencję z zewnątrz, co doprowadzi do konfliktu zbrojnego³⁷. *Sopade* obawiała się najbardziej tej ewentualności, ponieważ podważony zostałby potencjał Niemiec, a w dalszej konsekwencji zahamowany ich gospodarczy i demokratyczny rozwój³⁸. Z podobnych względów występowała socjaldemokratyczna emigracja przeciwko podjętym na szeroką skalę zbrojeniom hitlerowskim sądząc, że pociągną one za sobą ogólnoswiatową militaryzację i zagrożenie pokoju. Konflikt jaki musiałby wtedy wybuchnąć, doprowadziłby do nieuchronnej klęski Niemiec³⁹.

Po 1936 r. *Sopade* zmieniła taktykę, nie atakując już Hitlera w sposób bezpośredni (należy zaznaczyć, że nie wszyscy członkowie kierownictwa akceptowali tę metodę). Zmiana ta była wynikiem hipotezy, że Hitler nie będzie mógł użyć intensywnie rozbudowywanego potencjału zbrojnego z uwagi na osamotnienie w Europie i ryzyko wywołania wojny *Sopade* starała się też przemilczeć własne niepowodzenia — z jednej strony oraz wzrost faszyzacji Niemiec — z drugiej. Nie oznaczało to wszakże osłabie-

Arbeiterbewegung in der Weimarer Republik und im Dritten Reich. 1964; problem działalności różnych grup frakcyjnych w łonie SPD został przedstawiony także w pracy: *Mit dem Gesicht...*, ss. 89 - 91, oraz patrz przyp. 22; H. J. Reinhardt, *Neu Beginnen. Ein Beitrag zur Geschichte des Widerstandes der Arbeiterbewegung gegen den Nationalismus*. W: *Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands*, Bd. 12, 1963; E. Matthias, *op. cit.*, s. 98; L. Edinger, *op. cit.*, s. 212.

³⁵ G. Plum, *op. cit.*, s. 410.

³⁶ *Mit dem Gesicht...*, ss. 96 - 98.

³⁷ *Jw.*, s. 88; E. Matthias, *op. cit.*, s. 106.

³⁸ *Mit dem Gesicht...*, s. 88.

³⁹ *Jw.*, ss. 197 - 202, dokument nr 8.

nia czy przerwania walki. *Sopade* angażowała się na wszystkich frontach, działając w tym okresie przeciwko faszystom nawet w Hiszpanii⁴⁰.

Działalność socjaldemokratów w Czechosłowacji stawała się tym trudniejsza, im bardziej ugruntowywała się pozycja III Rzeszy. Do nacisków wywieranych przez Berlin na Pragę dołączyła się dyplomacja brytyjska. Latem 1938 r. przybył do Czechosłowacji lord Walter Runcimann. Przekonywał on rząd czechosłowacki, że socjaldemokraci niemieccy prowadzą wrogą działalność w stosunku do sąsiadów⁴¹. E. Benesz został zmuszony do przedstawienia ultimatum sekretarzowi generalnemu sudeckich socjaldemokratów S. Taubemu. Benesz oświadczył, że nacisk na rząd jest tak duży, iż nie może mu się dłużej przeciwstawiać. Rząd czechosłowacji był zdecydowany dalej udzielać azylu politycznego emigrantom, ale pod warunkiem, że socjaldemokraci zaprzestaną wszelkiej działalności politycznej⁴². Wobec zaistnienia takiej sytuacji *Sopade* poczęła przygotowywać się do opuszczenia Czechosłowacji.

Był to bardzo trudny okres dla socjaldemokracji niemieckiej. Rządy europejskie coraz częściej decydowały się na współpracę z Rzeszą, a maczki *Gestapo* sięgały do wszystkich krajów — także pozaeuropejskich. W tym ciężkim okresie *SPD* chciała zapobiec klęsce narodowej, ale nie podjęła w tym kierunku skutecznego działania⁴³. Tymczasem Hitler zdobywał coraz szersze poparcie w Niemczech, a nadzieja na jego obalenie w wyniku jakichś przemian wewnętrznych praktycznie przestała wchodzić w rachubę. Obok apeli kierowanych do własnego narodu *Sopade* propagowała z żelazną konsekwencją hasło: „Wszyscy przeciwko Hitlerowi, jako obrońcy Europy i kultury europejskiej”⁴⁴. Poprzez propagowanie tego rodzaju apeli i haseł *Sopade* stwarzała wrażenie, że naród niemiecki walczy przeciwko Hitlerowi w kraju i na emigracji w szerszym zakresie, aniżeli to było w rzeczywistości.

W maju *Sopade* zaczęła przeprowadzać się do Paryża drogą okrężną przez Polskę i Danię.

2. Paryż (1938 - 1940)

W ciągu maja 1938 r. prawie całe biuro *Sopade* znalazło się w Paryżu⁴⁵. Jego sytuacja była nadal bardzo trudna, choć we Francji działały już od 1933 r. pewne grupy socjaldemokratów niemieckich. W tym cza-

⁴⁰ G. Plum, *op. cit.*, s. 433; A. Czubiński, *Ruch oporu w Niemczech. op. cit.*, s. 426.

⁴¹ *Mit dem Gesicht...*, s. 102.

⁴² *Jw.*, s. 100.

⁴³ *Jw.*, s. 103, A. Czubiński, *Ruch oporu w Niemczech. op. cit.*, s. 427.

⁴⁴ E. Matthias, *op. cit.*, s. 106.

⁴⁵ G. Plum, *op. cit.*, s. 436.

sie jednak faszyzm w Europie znajdował się w ofensywie, której nie potrafiiono powstrzymać⁴⁶. Rząd francuski także borykał się z poważnymi problemami wewnętrznymi, stąd nielato było udzielać pomocy socjaldemokratom niemieckim.

Osamotnienie, ogólnie trudna sytuacja oraz wydarzenia na arenie międzynarodowej w poważnym stopniu przyczyniły się w tym czasie do wzrostu tendencji zjednoczeniowych wewnątrz SPD⁴⁷. W Paryżu nadal ukazywały się główne tytuły prasy socjaldemokratycznej, jak „Der Neue Vorwärts” i „Grüne Berichte”, ale wystąpiły trudności z otrzymywaniem materiałów informacyjnych z Niemiec. SPD chciała wyzyskać radio dla propagandy antyhitlerowskiej, ale ani w Czechosłowacji, ani we Francji tego zamysłu nie udało się zrealizować.

Socjaldemokracja nie miała już w tym okresie żadnych wątpliwości, że Hitler dąży do wojny. W Paryżu kilkanaście dni przed podpisaniem układu monachijskiego, *Sopade* wystąpiła z ostrym atakiem na Hitlera stwierdzając, że zniszczenie wolności i pokoju światowego było od początku celem narodowosocjalistycznej polityki. Dlatego uznała, że obalenie Hitlera jest zadaniem, do którego będzie dążyła wspólnie ze wszystkimi postępowymi siłami w Europie. Zwraçała się jednocześnie do narodu niemieckiego, aby sam stracił Hitlera i wywalczył swoją wolność⁴⁸. Następne apele wystosowano w związku z wkroczeniem wojsk hitlerowskich do Czechosłowacji i agresją na Polskę. Ostatnim z tej serii był apel ogłoszony w końcu stycznia 1940 r. We wszystkich apelach *Sopade* występowała przeciwko Hitlerowi, reżimowi narodowosocjalistycznemu i wojnie⁴⁹.

Apele te w swojej treści były bardzo podobne, a w niektórych fragmentach identyczne. Jednakże na tle ugodowej postawy szeregu rządów i społeczeństw europejskich wobec III Rzeszy wyróżniały się one bezkompromisowym zwalczaniem reżimu nazistowskiego w Niemczech.

Wybuch wojny pogłębił niepokój socjaldemokratów, niepokój o dalsze losy Niemiec, co znalazło wyraz we wspomnianych apelach i innych dokumentach. Jeden z czołowych działaczy *Sopade* powiedział wówczas:

„Daladier i Chamberlain, jako przedstawiciele dwóch wielkich rządów zachodnich stwierdzili, że ich polityka nie jest skierowana przeciwko narodowi niemieckiemu, lecz przeciwko systemowi Hitlera. My *Sopade* z tym stanowiskiem możemy się tylko w pełni zgodzić (...) Trzymamy się z dala od wielkoniemieckich spekulacji. Nie chcemy nic wiedzieć o zmianach granicznych”⁵⁰.

⁴⁶ *Mit dem Gesicht...*, s. 107.

⁴⁷ E. Matthias, *op. cit.*, s. 99.

⁴⁸ *Mit dem Gesicht...*, ss. 112 - 113.

⁴⁹ Jw., s. 113; B. Čelovský, *Das Münchener Abkommen, 1938*. Stuttgart 1958.

⁵⁰ *Mit dem Gesicht...*, ss. 416 - 417, dokument nr 71.

Nieco później (17 września 1939 r. na łamach „Der Neue Vorwärts” ukazał się artykuł F. Stampfera pt. *Die Partei*⁵¹. Wyrażał on pogląd, że wojna przyniesie narodowi niemieckiemu wolność, a towarzysze partyjni wyjdą z więzień. Stampfer snując plany na przyszłość stwierdzał, że należy odmłodzić i odnowić partię, jedynie duch powinien w niej pozostać stary. Do socjaldemokratów — według niego — będzie należało zadanie zmazania hańby teraźniejszości.

Po zakończeniu działań wojennych na froncie niemiecko-francuskim i upadku Francji, wśród emigrantów niemieckich zapanowała panika. Większość z nich kierowała się na południe i zachód, starając się przejść Pireneje; wielu straciło życie, m. in. członkowie kierownictwa partii: R. Hilferding i Rudolf Breitscheid. Kolejną siedzibą *Sopade* stał się Londyn.

3. Londyn (1940 - 1945)

Po bezładnej ucieczce z Francji *SPD*, jako organizacja praktycznie przestała istnieć. W Londynie działało jedynie dwóch członków zarządu, H. Vogel i E. Ollenhauer⁵², chociaż emigracja niemiecka w W. Brytanii liczyła około 25 tys. osób⁵³. Nie mogła ona jednak rozwinąć szerszej działalności, ponieważ Anglicy podejrzewali uchodźców o współpracę z Hitlerem. Wielu z nich — w tym także niektórych socjaldemokratów — przejściowo uwięziono. H. Vogel i E. Ollenhauer, reprezentujący oficjalną linię partii, uważali, że należy jak najszybciej zrekonstruować rozbite we Francji kierownictwo *Sopade*, i doprowadzić do scalenia całej niemieckiej emigracji. Rezultatem tych dążeń grupy „londyńskiej”, a także rosnących tendencji zjednoczeniowych w łonie całej *SPD* było utworzenie dnia 6 marca 1941 r. *Union Deutscher Sozialistischer Organisationen in Grossbritannien*⁵⁴. W skład Unii weszły cztery grupy: *ISK*, *Neu Beginnen*, *Sozialistische Arbeiterpartei*, oficjalne kierownictwo emigracyjne i grupa związków zawodowych (*Gewerkschaftgruppe*). Zarząd stanowili: H. Vogel, E. Ollenhauer, Friedrich Heine, Wilhelm Samder, Wenzel Jaksch,

⁵¹ Jw., s. 419, dokument nr 72.

⁵² Jw., s. 37. Ośrodek *SPD* w Londynie został przedstawiony głównie na podstawie wspomnień F. Stampfera i dokumentach, zawartych w *Mit dem Gesicht...* Pomocne okazały się także: *100 Jahre SPD*, specjalne wydanie „Vorwärts” cz. 1, s. 92 i cz. 2, s. 80, a przede wszystkim: W. Röder, *Die deutschen sozialistischen Exilgruppen in Grossbritannien 1940 - 1945*. Hannover 1968.

⁵³ *Mit dem Gesicht...*, s. 125.

⁵⁴ Jw., ss. 37, 91, 134; E. Matthias, *op. cit.*, ss. 98 - 99; G. Plum, *op. cit.*, s. 442.

Willi Eichler, Erwin Schoettle, Gerhardt Lützens. W Unii propagowano zasadę równorzędności, nawet przewodniczący H. Vogel odgrywał rolę „pierwszego wśród równych”. W celu wzajemnego zbliżenia przedstawicieli różnych ugrupowań, organizowano obozy i spotkania, dużą wagę przywiązując też do kontaktów osobistych.

Możliwości oddziaływania propagandowego niemieckich socjaldemokratów na społeczeństwo w W. Brytanii były wszakże nikłe. Nie mieli oni przede wszystkim dostępu do środków masowego przekazu. W BBC pracowało zaledwie dwóch socjalistów angielskich, ale i oni uskarżali się na brak możliwości oddziaływania na społeczeństwo w sensie bardziej radykalnym. Pisał na ten temat z Londynu E. Ollenhauer do przebywającego w USA F. Stampfera⁵⁵. Stwierdzał on, że socjaldemokraci w W. Brytanii nie mogą „dojść do słowa ani w radio, ani w prasie” i nic nie wskazuje, aby w najbliższym czasie sytuacja uległa zasadniczej zmianie.

Warunki te nie przeszkadzały jednak w realizowaniu głównych założeń Unii, które w tym czasie — ujmując w skrócie — sprowadzały się do popierania aliantów w ich walce z Hitlerem i uprawiania polityki antykomunistycznej, skierowanej przeciwko komunistom niemieckim i ZSRR.

Najważniejszym dziełem Unii był, ogłoszony w listopadzie 1944 r., program polityczny będący wynikiem kilkuletniej działalności i dyskusji socjaldemokratów przebywających w W. Brytanii i innych krajach. Specjalny wpływ na ukształtowanie tego programu wywarł zapewne F. Stampfer, który nie tylko prowadził ożywioną korespondencję z ośrodkiem emigracyjnym w Londynie, ale także przyjeżdżał tam osobiście. Również inni, rozproszeni po świecie, przywódcy SPD utrzymywali wzajemnie kontakty i pośrednio uczestniczyli w wypracowywaniu omawianego programu⁵⁶. Wychodząc poza ramy chronologiczne niniejszego artykułu dodajmy, iż program ten stał się — w okresie odbudowy SPD w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec — podstawą porozumienia i współpracy między emigracją i organizacją krajową.

⁵⁵ *Mit dem Gesicht...*, ss. 563 - 566, dokument nr 134.

⁵⁶ *Mit dem Gesicht...*, ss. 135 - 137, Program zawierał propozycje z zakresu gospodarki, polityki zagranicznej i wewnętrznej. W ogólnym zarysie przewidywał: ograniczenie prywatnej własności, podział wielkich koncernów, upaństwowienie banków, kopalni, przemysłu chemicznego, metalurgicznego, państwowe regulowanie rynkiem ważniejszych produktów rolnych oraz ochronę ich producentów. W dziedzinie polityki wewnętrznej *Sopade* domagała się m. in. oddzielenia kościoła od państwa, rehabilitacji ofiar procesów politycznych, oraz utworzenia pewnych instytucji socjalnych. Rozdział dotyczący polityki zagranicznej został sformułowany bardzo ogólnikowo. Widziano konieczność utrwalenia pokoju poprzez współpracę z wielkimi mocarstwami i stworzenie federacji wszystkich narodów europejskich.

4. Stany Zjednoczone

Przeciwnicy reżimu hitlerowskiego w Niemczech i Austrii udawali się przede wszystkim do Stanów Zjednoczonych. Stąd też emigracja niemiecka w USA była najliczniejsza (ok. 100 tys. osób)⁵⁷. Czołowy przywódca *Sopade* F. Stampfer uważał wobec tego, że należy jak najszybciej doprowadzić do zjednoczenia socjaldemokratów na terenie USA, gdyż w przeciwnym przypadku inicjatywę mogą tam przejąć komuniści niemieccy⁵⁸. Dlatego też w końcu stycznia 1939 r. udał się on do Stanów Zjednoczonych w celu nawiązania kontaktów z amerykańskim ruchem robotniczym i uzyskania pomocy organizacyjnej, a także finansowej dla niemieckich socjaldemokratów⁵⁹.

W USA istnieją liczne grupy socjaldemokratyczne, z których szereg podtrzymywało ściśle więzy organizacyjne. Trzeba jednak dodać, że różna była ich liczebność i znaczenie. Centrum życia niemieckiej socjaldemokracji w USA stanowiły: *German Labor Delegation (GLD)* — reprezentująca oficjalną linię *Sopade*, *German-American Council*, środowiska skupione wokół redakcji „*Neue Volks-Zeitung*” i „*American Freedens of German Freedom*”. Spośród licznych działaczy socjaldemokratycznych do nawiąbitniejszych w *GLD* należał niewątpliwie F. Stampfer, posiadający duże doświadczenie i utrzymujący szerokie kontakty osobiste z wieloma czołowymi przedstawicielami organizacji amerykańskich i europejskich. W *Council* najważniejszą rolę odgrywali: A. Grzesiński, S. Aufäuser, P. Hertz, Marie Juhacz. Obie wymienione grupy zdecydowały się na ściślejszą współpracę dopiero w 1944 r., kiedy to — w obliczu zbliżającej się nieuchronnie klęski III Rzeszy — socjaldemokraci za najważniejsze swe

⁵⁷ Jw., s. 146.

⁵⁸ Jw., ss. 381 - 182, dokument nr 49.

⁵⁹ Jw., ss. 596 - 601, dokument nr 146, a także ss. 34 - 42 i 152. Przy amerykańskich związkach zawodowych *American Federation of Labor* w dniu 10 marca 1939 r. powstała *German Labor Delegation (GLD)*. Swoje cele *GLD* sformułowała w sposób następujący: wspólna praca z amerykańskimi związkami zawodowymi, ścisła współpraca z *Sopade* i towarzyszami szwedzkimi, współpraca ze związkami zawodowymi innych państw, ścisła więź z kierownictwem i członkami organizacji amerykańskich, udział w publicznych dyskusjach i stosowanie środków, które pozwoliłyby na osiągnięcie wpływów w USA. *GLD* odrzucała jednocześnie założenie, że w stosunku do *Sopade* ma pełnić rolę pomocniczą. Z biegiem czasu *GLD* stała się odpowiednikiem *Sopade* w USA. Obok działalności politycznej, *GLD* inicjowała i realizowała akcje o charakterze humanitarnym. W celu przeciwstawienia się propagandzie narodowosocjalistycznej prowadzonej energicznie wśród Niemców w USA emigracja powołała do życia w sierpniu 1941 r. *German-American Council*. Ponadto A. Grzesiński utworzył *Association of Free Germans* z analogicznym zadaniem. W USA działały jeszcze *American Freedens of German Freedom* oraz *Association for a Democratic Germany*.

zadanie uznali obronę niemieckich interesów narodowych. Skoncentrowali się oni m. in. na analizie sytuacji międzynarodowej i konsekwencji wynikających z postanowień konferencji jaltańskiej a także na wypracowaniu głównych kierunków działania socjaldemokracji w przyszłości. Było to tym ważniejsze, że postanowienia wspomnianej konferencji wywołały głębokie zaniepokojenie i poruszenie ogółu socjaldemokratów⁶⁰.

Socjaldemokraci jednoznacznie i powszechnie potępiali Hitlera, jednakże różnili się co do hierarchii zdań i celów partii. Świadczy o tym np. rezolucja z 4 lipca 1943 r., potępiająca napaść hitlerowskich Niemiec na pokojowe kraje, poczynając od Austrii i Czechosłowacji, a na Związku Radzieckim kończąc i domagająca się ukarania zbrodniarzy nazistowskich⁶¹. Z drugiej strony, znamieny był stosunek niemieckich emigrantów do Karty Atlantyckiej⁶². Najpełniej zaprezentował je Stampfer, który akceptował część postanowień Karty dotyczących zwłaszcza obalenia Hitlera oraz przywrócenie w Niemczech prawa, wolności i porządku. Zarazem jednak socjaldemokraci nie przyjmowali alianckich decyzji i sformułowań na temat winy narodu niemieckiego i konsekwencji z nich wynikających. Na tej płaszczyźnie ostro przeciwstawiali się mocarstwu zachodnim. Stampfer rozczarował się głęboko, kiedy Winston Churchill oświadczył, że Karta Atlantycka nie dotyczy wrogów⁶³. Tym niemniej socjaldemokraci nadal uparcie głosili, że obok hitlerowców żyją miliony Niemców, którzy pragną unicestwienia zbrodniczego rządu nazistowskiego, ale występują przeciwko wszelkim projektom ustępstw terytorialnych Niemiec na rzecz Polski i ZSRR.

5. Emigracja socjaldemokratyczna w innych krajach

Socjaldemokraci niemieccy, uchodząc przed terrorem hitlerowskim, kierowali się też — poza omówionymi już — do innych krajów. Stosunkowo liczne były skupiska socjaldemokratyczne w Skandynawii, zwłaszcza w Szwecji⁶⁴. Grupa „szwedzka” była dobrze zorganizowana i prężna. Utrzymywała ona kontakty z *Sopade* w Londynie, przede wszystkim z towarzyszami skupionymi wokół W. Jakscha.

⁶⁰ Jw., s. 42.

⁶¹ Jw., ss. 607 - 609, dokument nr 149.

⁶² Karta Atlantycka formułowała zasady polityki USA i W. Brytanii oraz cele wojny przeciwko hitlerowskim Niemcom; podpisana 14 sierpnia 1941 r. przez F. Roosevelta i W. Churchilla; *Mit dem Gesicht...*, s. 512, dokument nr 117.

⁶³ Jw., ss. 639 - 641, dokument nr 160. Artykuł F. Stampfera z 26 lutego 1944 pt. *Churchills Erklärung im Unterhaus: Atlantic Charter nicht für Feinde*.

⁶⁴ „Der Neue Vorwärts” z 25 XII 1948; artykuł okolicznościowy napisany z okazji 10-lecia działalności emigrantów socjaldemokratycznych w Szwecji.

Szwecja należała do głównych ogniw socjaldemokratycznego systemu propagandowego skierowanego przeciwko faszystom niemieckim. Stąd wyruszali kurierzy z nielegalną literaturą nie tylko *Sopade*, ale także z materiałami wydawanymi nakładem grup szwedzkich. Należała do nich gazeta „Blätter für sudetendeutsche Sozialdemokraten” oraz „Ruhm und Tragik der sudetendeutschen Sozialdemokraten”. Dzięki inicjatywie i wpływom socjaldemokratów niemieckich szwedzki Czerwony Krzyż wysłał swoje misje do Pilzna, Linzu i Wiednia, które umożliwiły wielu socjaldemokraciom przyjazd do Szwecji. W ten sposób ich grupa rozszerzyła się, licząc około 1100 osób.

W innych państwach skandynawskich socjaldemokraci nie przejawiali większej aktywności. W Kopenhadze przez jakiś czas działał przewodniczący SPD O. Wels oraz Fritz Tarnow; utrzymywali oni kontakty z głównymi ośrodkami emigracyjnymi. W 1939 r. Tarnow informował Stamera w Paryżu, że nawiązał stosunki z towarzyszami w Szwecji⁶⁵. Tarnow już w 1939 r. uważał, że obalenie Hitlera może nastąpić w rezultacie wojny światowej. Przestrzegał jednocześnie socjaldemokratów niemieckich działających w USA, żeby nie podejmowali współpracy z komunistami, którzy po upadku Hitlera, mogliby okazać się groźnymi przeciwnikami na terenie Niemiec⁶⁶. Podobne stanowisko wobec komunistów zajmował E. Ollenhauer. W 1938 r. proponował on O. Welsowi zorganizowanie kartelu socjaldemokratycznego za granicą, który zjednoczyłby najważniejsze grupy socjaldemokratyczne, ale bez komunistów⁶⁷.

Socjaldemokraci niemieccy działali we wszystkich sąsiednich krajach Rzeszy, przy czym wielu z nich pełniło funkcje kurierów i obsługiwało punkty kontaktowe. Zwycięstwa *Wehrmachtu* wypierały ich do dalej położonych państw.

Dwaj wybitni socjaldemokraci, E. Reuter i F. Baade, działali w Ankarze (Baade był wykładowcą na uniwersytecie). Mieli oni utrudnione warunki włączenia się w główny nurt życia emigracji niemieckiej. E. Reuter skarżył się Stampferowi w liście z 5 lutego 1939 r. na izolację i brak kontaktów⁶⁸. Uważał on, że obalenie Hitlera nastąpi w wyniku katastrofy wojennej, przy czym uwzględniał możliwość rozbitcia terytorialnego Niemiec, ale uzależniał to od czasu trwania wojny i składu koalicji antyhitlerowskiej.

⁶⁵ *Mit dem Gesicht...*, s. 393, dokument nr 58.

⁶⁶ Jw., ss. 395 - 398, dokument nr 60.

⁶⁷ Jw., ss. 357 - 362, dokument nr 41.

⁶⁸ Jw., ss. 377 - 397, dokument nr 47.

III. POLSKA W OGÓLNEJ KONCEPCJI POLITYKI WSCHODNIEJ SPD

W latach 1933 - 1934 emigracja socjaldemokratyczna stała na stanowisku, że polityka zagraniczna Niemiec, oparta na nacjonalizmie i imperializmie, nie przyniesie sukcesu⁶⁹. Uważali, że polityka Hitlera w sposób istotny różniła się od koncepcji pokojowej rewizji Traktatu Wersalskiego, dotyczącej głównie utraconych ziem na wschodzie i realizowanej przez wybitnych polityków socjaldemokratycznych, którzy „uwalniali Niemcy z uchwytów wrogiej koalicji, co Hitler zniweczył jednym pościągnięciem”. Stąd też pakt nieagresji z Polską (26 stycznia 1934 r.) uznali za wyraz wyrzeczenia się „korytarza” i scalenia Prus Wschodnich z Rzeszą. W praktyce jednak socjaldemokraci nie wierzyli, aby Hitler zrezygnował ze swoich zaborczych celów, więc na ogół widzieli w pakcie nieagresji manewr, zmierzający do uzyskania czasu przez obie strony⁷⁰.

SPD przyjmowała tezę o planowanej rzekomo przez Piłsudskiego wojnie prewencyjnej. Być może, fragment programu *Sopade* ogłoszonego w Pradze 28 stycznia 1934 r.⁷¹, a wyrażający negatywny stosunek kierownictwa SPD do obalenia Hitlera w wyniku interwencji zbrojnej, mógł wiązać się z pogłoskami o zamierzonej wojnie prewencyjnej. Według SPD, Hitler w pierwszych latach swoich rządów pragnął utrzymać poprawne stosunki z bezpośrednimi sąsiadami, uzyskując w ten sposób zabezpieczenie skrzydła północnego i dogodne warunki do realizowania gospodarczych i politycznych celów na południowym wschodzie⁷². Polska — zdaniem SPD — także była zadowolona z zawarcia paktu, ponieważ odsuwała możliwość ataku niemieckiego i kierowała go na południowy wschód. Rachuby te socjaldemokraci uznawali za niekorzystne dla Polski, ponieważ czas pracował na rzecz lepiej uprzemysłowionych Niemiec. F. Stampfer pisał w „Der Neue Vorwärts” 9 lutego 1936 r., że „przyjaźń polsko-niemiecka jeszcze trwa, ale pojawiają się znaki, wskazujące na nadchodzące brutalne zerwanie”⁷³. Podobnie sytuację oceniał E. Mat-

⁶⁹ E. Matthias, *op. cit.*, s. 101.

⁷⁰ A. Czubiński, *Socjaldemokratyczna analiza stosunków niemiecko-polskich w latach 1933-1939*. „Przegląd Zachodni” nr 1/1971, s. 100. Omówienie stanowiska socjaldemokratów wobec stosunków polsko-niemieckich opiera się właśnie na dokumentach opublikowanych przez A. Czubińskiego w „Przeglądzie Zachodnim” nr 1/1971: *Danzig 1933-1937* (ss. 101-124) i *Deutschland und Polen* (ss. 124-139); oraz w „Przeglądzie Zachodnim” nr 2/1971: *Deutschland und Europa* (ss. 409-426).

⁷¹ *Mit dem Gesicht...*, s. 88.

⁷² A. Czubiński, *Socjaldemokratyczna analiza stosunków niemiecko-polskich w latach 1933-1939*. Dokument 3: *Deutschland und Osteuropa*. „Przegląd Zachodni” nr 2/1971, ss. 408-426; T. Jędruszczak, *Europa środkowa w przededniu II wojny światowej (1933-1939)*. „Dzieje Najnowsze” nr 1/2, 1971, ss. 5-52.

⁷³ *Mit dem Gesicht...*, s. 268.

thias⁷⁴. SPD na emigracji była przekonana, że w miarę wzrostu wpływów III Rzeszy na obszarach naddunajskich i w Sudetach, przeciwieństwa pomiędzy Polską i Niemcami będą się pogłębiały. Przeciwieństwa dzielące Polskę i III Rzeszę *Sopade* podzieliła na dwie kategorie. Do pierwszych zaliczyła te, które należały do tzw. konfliktów bezpośrednich, wpływających z Traktatu Wersalskiego, a więc — sprawa Gdańska, korytarza, granicy zachodniej i kwestia mniejszości niemieckiej w Polsce. Do drugiej kategorii należały kwestie wiążące się z Europą południowo-wschodnią i państwami bałtyckimi, które — jak uważano — nie groziły wybuchem wojny.

Zgodę Polski na podział Czechosłowacji oceniła SPD jako polską klęskę w Europie południowo-wschodniej. Hitler bowiem rozciągnął swoje panowanie na nowe tereny i mógł zwiększyć nacisk na Węgry i inne państwa tego regionu, w tym także na Rumunię, z którą Polska utrzymywała przyjazne stosunki. Tym sukcesom Niemiec towarzyszyło nasilenie ruchu irredentycznego Ukraińców w Polsce, postępująca militarystyka Gdańska, wzrost różnego rodzaju ekscesów antypolskich.

Sopade poświęciła dużo uwagi roli, jaką odegrała w Polsce międzywojennej niemiecka mniejszość narodowa. Socjaldemokraci stwierdzali, że mniejszość ta wykorzystywała liberalny stosunek rządu polskiego, prowadząc szeroką działalność zarówno legalną, jak i nielegalną⁷⁵. W znakomitej większości popierała ona reżim Hitlera i ulegała jego propagandzie. W zasadzie pomagała w realizacji agresywnych celów hitlerowskiej Rzeszy. Wyrażało się to w akceptacji nacjonalistycznej propagandy, w wysuwaniu żądania zjednoczenia wszystkich Niemców w jednym państwie i ustanowienia nowego porządku terytorialnego na gruncie hegemonii narodu niemieckiego. Zdaniem socjaldemokratów, polityka ta była przede wszystkim środkiem prowadzącym do celu, — a mianowicie do zdobycia ziem kolonialnych w ZSRR (Ukraina) i w krajach nadbałtyckich. Slogan, że myśl Hitlera łączy Niemców po obu stronach granicy i wysuwanie w związku z tym żądań było — jak to określił E. Matthias — „... bezgranicznym nadużyciem w imię imperialistycznych celów”⁷⁶. Publicystyka emigracyjna SPD powtarzała tę opinię aż do wybuchu wojny.

Sopade zwróciła także uwagę na szerzenie się nazistowskiej propagandy na Górnym Śląsku. Jej sukcesy przypisywała panującemu tam bezrobociu oraz „górnos Śląskiemu poczuciu narodowemu” miejscowej ludności. Sugerowała w ten sposób, jakoby ludność ta różniła się od ludności pol-

⁷⁴ E. Matthias, *op. cit.*, s. 103.

⁷⁵ A. Czubiński, *Socjaldemokratyczna analiza ... „Przegląd Zachodni”* nr 1 i 2/1971.

⁷⁶ E. Matthias, *op. cit.*, s. 103.

skiej. Jest też faktem charakterystycznym, że w swoich rozważaniach *Sopade* nie wspomniała nawet o trzech powstaniach śląskich.

SPD była przekonana, że po rozprawie z Czechosłowacją przyjdzie kolej na Polskę. Jeśli tak gorąco protestowała przeciw zajmowaniu Czechosłowacji, to w sprawie Polski przyjęła stanowisko chłodnego obserwatora. Po odniesionych sukcesach dyplomatycznych Hitlera na zachodzie, na początku 1939 r., wizytę i rozmowy ministra Becka z Hitlerem w Brechtesgaden w styczniu 1939 r., a następnie wizytę Ribbentropa w Warszawie socjaldemokraci oceniali jako próbę uspokojenia państw Europy południowo-wschodniej⁷⁷. SPD nie prowadziła w tym okresie jakiegóż specjalnie ożywionej propagandy przeciwko przewidywanemu atakowi Niemiec na Polskę. Jednym z czynników określających taką postawę był zapewne fakt, że idea wojny z Polską cieszyła się popularnością i poparciem społeczeństwa niemieckiego.

W zakończeniu socjaldemokratycznej analizy zatytułowanej *Deutschland und Osteuropa*, a sporządzonej 3 lutego 1939 r., dokonano oceny układu sił pomiędzy obydwoma przeciwnikami. Według tego komentarza, sytuacja Polski na zachodniej i na wschodniej granicy była zła⁷⁸. Na południu i północy, wbrew pozorom, nie kształtowała się ona lepiej. Potencjał gospodarczy przemawiał wyraźnie na korzyść III Rzeszy. Słaba industrializacja i motoryzacja w Polsce musi określać wyposażenie i stan techniczny armii. Lotnictwo polskie oceniono jako jakościowo dobre. SPD wyraziła pogląd, że polski potencjał wojenny mógłby wzrosnąć w okresie wojny pod warunkiem, że Polacy otrzymaliby dostawy materiałów wojennych i surowców z ZSRR. Ogólnie rzecz biorąc, *Sopade* uważała, że wojna Niemiec z Polską jest bardzo prawdopodobna. Jeśli do niej dojdzie, Polska znajdzie się w osamotnieniu i w krytycznej sytuacji.

Po agresji hitlerowskich Niemiec na Polskę *Sopade* ogłosiła (10 września) apel na łamach „Der Neue Vorwärts”⁷⁹. Rozpoczął się on słowami:

⁷⁷ A. Czubiński, *Socjaldemokratyczna analiza...*, „Przegląd Zachodni” nr 2/1971, s. 411; ogólna ocena sytuacji w Europie środkowej i wschodniej została także przedstawiona przez H. Batowskiego, *Ekspansja niemiecka w Europie środkowej w latach 1919 - 1939*. „Dzieje Najnowsze” nr 1/2, 1971, ss. 53 - 60; G. Labuda, *Historiograficzna analiza tzw. niemieckiego „naporu na wschód”*. W: *Wschodnia ekspansja Niemiec w Europie środkowej*. Zbiór studiów nad tzw. *Drang nach Osten* pod red. G. Labudy. Poznań 1963, ss. 14 - 56.

⁷⁸ A. Czubiński, *Socjaldemokratyczna analiza...* „Przegląd Zachodni” nr 2/1971, s. 426.

⁷⁹ *Mit dem Gesicht...*, s. 115. „Mit einem verbrecherischen Angriff Hitlers hat der Krieg begonnen. In diesem geschichtlichen Augenblick wendet sich der Vorstand der Sozialdemokratischen Partei Deutschlands an das deutsche Volk und die ganze Welt. Er ist die letzte Körperschaft, die nach von der Sozialdemokratischen Massenorganisation in Deutschland selbst gewählt worden ist. Er spricht für die

„...ze zbrodniczym atakiem Hitlera zaczęła się wojna”. Nie wspomniano jednak, jakie państwo stało się celem tego „zbrodniczego ataku”. Apel adresowany był do narodu niemieckiego i całego świata. SPD obwieszczała, że prowadzi walkę dla narodu niemieckiego i wielkiego celu zabezpieczenia pokoju, wolności i demokracji w Europie. Polsce, obiektowi napadu hitlerowskich Niemiec, nie poświęcono w apelu — ogłoszonemu przecież z tego powodu — nawet jednego słowa⁸⁰.

W końcu stycznia 1940 r. socjaldemokraci opublikowali kolejny apel pt. *Nie czyńcie się współwinnymi*⁸¹. Był on — podobnie jak poprzedni — upomnieniem skierowanym do narodu niemieckiego, poruszał jednak problem zbrodni hitlerowskich popełnianych na narodzie czeskim i polskim. *Sopade* nawoływała, aby naród niemiecki sam obalił Hitlera, w przeciwnym razie ofiary polityki hitlerowskiej obciążą winą całe Niemcy. Niemcy zaś powinni dowieść narodowi polskiemu i czeskiemu, że nie są ich wrogami, lecz sprzymierzeńcami w walce o trwałą wolność. W apelu stwierdzano dobitnie, iż zbrodnie hitlerowskie zagrażają całemu narodowi niemieckiemu. Osiągnięte zdobycze są czymś przejściowym, a wojna będzie trwała aż do ostatecznego rozbitcia faszystów. Emigracja socjaldemokratyczna coraz więcej uwagi poświęcała problemowi winy narodu niemieckiego. Podkreślano przy tym uparcie, że obok barbarzyńskiego nazizmu istnieją także inne Niemcy. Podobną opinię już w lutym 1939 r. wyraził przebywający w Ankarze E. Reuter⁸².

Problem układu terytorialnego w Europie po zakończeniu wojny stał się jednym z wiodących wątków działalności i publicystyki SPD w Stanach Zjednoczonych. W 1941 r. w okresie największych sukcesów armii niemieckiej na frontach w niektórych środowiskach amerykańskich zaczęto zastanawiać się nad przyszłym kształtem Niemiec. D. Miller, *attaché* handlowy USA w Berlinie w latach 1925 - 1939, proponował przekształcenie Niemiec w kraj rolniczy. Plan ten socjaldemokratyczna gazeta „*Neue Volks-Zeitung*” nazwała nonsensem i zareagowała listem otwartym. Zapytywano w nim, co taka polityka mogłaby przynieść i jak długo Niemcy pozostawałyby pod międzynarodową kontrolą? Wysunięto nawet przypuszczenie, że w przyszłości Niemcy — zepchnięte w strefę wpływów i uzbrojone przez ZSRR — mogłyby pomaszzerować na zachód. List był więc protestem przeciwko projektowi D. Millera, obliczonym

Partei und darüber hinaus für jene Teile des deutschen Volkes, die den Krieg und die Diktatur verabscheuen und deren Ziel, es ist, in Frieden und Freiheit zu leben”.

⁸⁰ Na przemilczenie w apelu sprawy Polski zwrócił uwagę A. Czubiński w artykule *Ruch oporu w Niemczech*. „*Dzieje Najnowsze*” 1/2 1971, s. 427.

⁸¹ *Mit dem Gesicht...*, s. 116.

⁸² *Mit dem Gesicht...*, ss. 377 - 379, dokument nr 47.

wyraźnie na zastraszenie opinii publicznej Zachodu⁸³. Jeśli F. Stampfer traktował możliwość porozumienia radziecko-niemieckiego jako element szantażu politycznego, to E. Ollenhauer — po bitwie pod Stalingradem — obawiał się zafascynowania socjaldemokratów armią i narodem radzieckim, co mogłoby uaktywnić komunistów niemieckich⁸⁴. Utrudniłoby to realizację założeń politycznych *Sopade*, zwłaszcza w stosunku do komunistów.

Późną jesienią 1943 r. w prasie amerykańskiej zaczęły ukazywać się informacje o możliwości przekazania Prus Wschodnich Polsce. Stampfer uważał, że wiadomości te są planowaną akcją amerykańsko-polską, popieraną przez duchowieństwo katolickie. „*Neue Volks-Zeitung*” prowadziła konsekwentną walkę przeciwko takim koncepcjom, szermując znaną już groźbą „radzieckiej ekspansji” w kierunku zachodnim. Ustępstwa aliantów zachodnich na rzecz ZSRR „*Neue Volks-Zeitung*” tłumaczyła tym, że obawiają się one separatystycznego pokoju pomiędzy ZSRR a Niemcami⁸⁵. Za ustępstwo uważała ona także zgodę aliantów zachodnich na wytyczenie granicy polsko-radzieckiej, według dawnych projektów Curzona. W grudniu 1943 r. socjaldemokraci w USA twierdzili, że oddanie Polsce Prus Wschodnich będzie jednoznaczne z jej zbliżeniem do ZSRR⁸⁶. Stampfer pisał z udanym współczuciem o narodzie polskim jako obiekcie gry wielkich mocarstw⁸⁷. SPD w USA sądziła, że rozwiązania kwestii radziecko-polskiej należałoby szukać w układach bilateralnych, prowadzonych w atmosferze wspólnoty europejskiej. Stwierdzała też, że realizacja tych planów nie będzie możliwa bez porozumienia się z ZSRR, albowiem „świat potrzebuje pokoju, pokoju z Rosją, a Niemcy potrzebują go najbardziej”. SPD była przekonana, że los Niemiec po wojnie zawisnie od Związku Radzieckiego — „... czy to się komuś podoba, czy nie”⁸⁸. Dnia 7 sierpnia 1943 r., a więc w końcowej fazie bitwy pod Kurskiem, Stampfer pisał do *Sopade* w Londynie, że wydaje mu się, iż Stalin przygotowuje się do przejęcia protektoratu nad Europą i Azją. Nieprzypadkowo dalszą część listu poświęcił Czechosłowakom i Polakom, wskazując na ich aktywność na arenie międzynarodowej i czynione zabiegi o Sudety oraz Prusy Wschodnie, a także przesiedlenie z tych terenów ludności niemieckiej. Plany te określił jako niedorzeczne, a wtłoczenie 5 mln Niemców ze Sudetów i Prus Wschodnich do innych części Niemiec równałoby się rozpętaniu nowej wojny⁸⁹.

⁸³ Jw., s. 154.

⁸⁴ Jw., ss. 556 - 559, dokument nr 132.

⁸⁵ Jw., s. 156.

⁸⁶ Jw., s. 160.

⁸⁷ Jw., s. 160.

⁸⁸ Jw.,

⁸⁹ Jw., ss. 617 - 620, dokument nr 153.

Socjaldemokraci wiązali pewne, nikłe zresztą, nadzieje z samymi rokowaniami i traktatem pokojowym, a Stampfer marzył o tym, aby 13 milionów członków amerykańskich związków zawodowych współdecydowało przy jego zawieraniu⁹⁰. Spekulacje te opierały się na apolityczności amerykańskich związków zawodowych, na które można byłoby wywrzeć odpowiedni wpływ i pozyskać dla obrony niemieckich interesów narodowych. W atmosferze dyskusji i rozważań tego typu uchodziła z pola widzenia socjaldemokratów okrutna rzeczywistość II wojny światowej i zbrodni hitlerowskich, popełnianych w okupowanych krajach. Do wyjątku należy więc zaliczyć Ollenhauera, który ubolewał, że zbrodnia w Lidicach została przez socjaldemokratów niezauważona⁹¹.

W grudniu 1943 r. prasa amerykańska pisała jeszcze o Prusach Wschodnich i Gdańsku, ale wkrótce zaczęła wymieniać też nazwy Pomorza i Śląska. Spotęgowało to antypolskie i antyradzieckie wystąpienia „Neue Volks-Zeitung” dowodzącej, iż przesiedlenie 2,8 mln Niemców z tych terenów wywoła chaos. Dnia 4 grudnia 1943 r. ukazał się na jej łamach artykuł, poruszający moralny — według autorów — aspekt tego problemu⁹². Ponad dwa miesiące później (19 lutego 1944 r.) „Neue Volks-Zeitung” uznała przesiedlenie Niemców z siedzib oraz terenów, gdzie znajdują się groby ich przodków i rodziców za bezprawie. Później stwierdziła, że nic nie pozostało „skoro ludziom zabrano prawo do ojczyzny i prawo do śmierci, tam gdzie się urodzili”⁹³.

Na przełomie 1943/1944 r. wystąpienia socjaldemokracji w obronie narodowych interesów Niemiec stawały się coraz bardziej zacięte i niezrędko zaślepione, zwłaszcza że SPD musiała już znać różnorodne propozycje aliantów zmierzając do uniemożliwienia pokonanym Niemcom militarne go odrodzenia i wszczęcia wojny w przyszłości. Na początku 1944 r. podsekretarz w Departamencie Stanu USA S. Welles opublikował książkę pt. *The Time for Decision*⁹⁴. Zamieścił w niej mapę, która przedstawiała Prusy Wschodnie w granicach Polski. Welles przewidywał podzielenie całych Niemiec na trzy strefy południkowe. Wyraził taką koncepcję zarysował też H. Morgenthau w książce pt. *Germany is our Problem*. Na umieszczonej w niej mapie Saara i Palatynat stanowią tereny francuskie, a większa część Śląska z Wrocławiem — polskie.

Niejako w odpowiedzi Stampfer skonstatował, że przewidywanie, jakie kierownictwo *Sopade* wyraziło w „programie praskim” w 1934 r.,

⁹⁰ Jw., ss. 580 - 583, dokument nr 140.

⁹¹ Jw., ss. 556 - 559, dokument nr 132.

⁹² Jw., s. 156.

⁹³ Jw., s. 156.

⁹⁴ J.w., s. 161; *Deutschlandpläne. Dokumente und Materialien zur deutschen Frage*. Hrsg. von Kurt Hirsch mit einer Einleitung von Harry Press. München 1967.

iż dyktatura hitlerowska zakończy się katastrofą narodową, znajduje zatrwające potwierdzenie⁹⁵. Dnia 24 września 1944 r. „New York Times” podał informację, że Niemcy zostaną pozbawione nie tylko Prus Wschodnich, lecz także Śląska oraz części Brandenburgii i Pomorza. Socjaldemokraci gwałtownie zaprotestowali. Twierdzili znowu, że skupienie 7,5 mln ludności na terytorium tak okaleczonych Niemiec, oznacza, że nie będzie „Chrystusowej sprawiedliwości” na ziemi⁹⁶.

Wszystkie swoje wysiłki socjaldemokraci koncentrowali przede wszystkim na ochronie Niemiec przed kataklizmem i faktyczną odpowiedzialnością. Wynika to bardzo wyraźnie z listu Stampfera do *Sopade* w Londynie z 9 września 1944 r., a więc z czasu, gdy losy wojny były już przesądzone⁹⁷. Pisał on, że socjaldemokraci w USA korzystają z każdej okazji, aby powiedzieć społeczeństwu amerykańskiemu, że istnieją dwie możliwości ukształtowania powojennego oblicza Niemiec: demokratycznego i pokojowego, związanego ściśle z kulturą Zachodu, albo nacjonalistycznego i militarystycznego, szukającego korzyści przy ZSRR. Donosił też, że na emigracji główną przyczyną sporów jest pytanie, „za — czy przeciw ZSRR”.

W końcu sierpnia 1944 r. Stampfer dokonał analizy sytuacji politycznej w Europie, która świadczy o wybitnie antyradzieckim sposobie myślenia kierownictwa *SPD*⁹⁸.

Antypolskie, antyradzieckie, antywschodnie i antykomunistyczne wystąpienia socjaldemokratów (polityka tzw. czterech „anty”) w USA wywoływały reakcję społeczeństwa amerykańskiego, której emigracja niemiecka lekceważyć nie mogła. Za pomocą łamów „*Neue Volks-Zeitung*” podjęła ona akcję polemiczną i wyjaśniającą. Pretekstem stało się przedrukowanie opublikowanego w „*New York Times*” 6 sierpnia 1944 r. artykułu na ten temat. „*New York Times*” stwierdzał, że socjaldemokratyczny organ „*Neue Volks-Zeitung*” zamieścił wiele artykułów o charakterze antyhitlerowskim i demokratycznym. Zarazem wszak żadna gazeta nazistowska w Niemczech nie patrzy z większą troską na zwycięstwa Rosjan, jak antynazistowski dziennik w Nowym Jorku.

„Żadna gazeta dra Goebbelsa nie jest tak jadowita, gdy mowa o tym, że Prusy Wschodnie mają być polskie. Nie ma wątpliwości, że w tej sprawie wielu niemieckich antyfaszystów myśli tak samo, jak naziści. Tych faktów nie powinno się tracić z oczu w najbliższych miesiącach”.

⁹⁵ *Mit dem Gesicht ...*, s. 162.

⁹⁶ *Jw.*, s. 157.

⁹⁷ *Jw.*, ss. 641 - 644, dokument nr 161.

⁹⁸ *Jw.*, ss. 656 - 659, dokument nr 165.

„New York Times” uznał organ socjaldemokratyczny za tak antyradziecki, jak niewiele gazet nazistowskich⁹⁹.

W artykule polemicznym Stampfer oświadczył, że protest emigracji przeciwko oderwaniu Prus Wschodnich od Niemiec jest słuszny i uzasadniony, podobnie jak uzasadniona jest troska z powodu zwycięstw Związku Radzieckiego, które komplikują utworzenie nowego porządku w Europie. Zapowiedział też, że walka przeciwko szalonym i barbarzyńskim planom przesiedlenia Niemców będzie kontynuowana w licznych rozprawach oraz wypowiedziach. Motywy tej akcji podaje także E. Matthias¹⁰⁰. Wynika z nich, że jeżeli aneksje Hitlera były bezprawne i socjaldemokracja nie uznała ich, to na zasadzie odwrotności nie można uznać żadnych zmian terytorialnych poczynionych kosztem Niemiec, tym bardziej że naród niemiecki nie jest odpowiedzialny za zbrodnie nazistowskie.

IV. PODSUMOWANIE

W działalności SPD na emigracji wyróżnić można kilka głównych kierunków, jak dążenie wychodźstwa partyjnego do zjednoczenia, walkę z nazizmem w kraju i poza jego granicami, antykomunizm, wystąpienia antypolskie i obrona niemieckich interesów narodowych na wszystkich płaszczyznach. W różnych okresach różne problemy wysuwały się na czoło w działaniu SPD, jednakże zasadnicze znaczenie miała przez cały czas kwestia jedności partyjnej i obrona niemieckich interesów.

Całokształt problematyki działalności SPD w latach 1933 - 1945 można by w skrócie przedstawić następująco:

1. Sprawa zjednoczenia partii przechodziła różne fazy. Po przejęciu władzy przez hitlerowców część socjaldemokratów opuściła Niemcy, co spowodowało rozłam na ośrodek krajowy i emigrację. Po delegalizacji SPD w Niemczech, przywódcy emigranci stali się jedyną faktyczną siłą kierowniczą całej partii. Drugą linię podziału wewnątrzpartyjnego określały różnice programowe, dotyczące jedności ruchu robotniczego w Niemczech.

⁹⁹ Jw., ss. 158 - 159.

¹⁰⁰ E. Matthias, *op. cit.*, s. 105. Motywacja ta w skrócie przedstawiała się następująco:

1. Hitlerowskie aneksje terytorialne oznaczały pobicie „bolszewizmu i żydostwa” w skali międzynarodowej. Każde przyłączenie zamieszkałego przez Niemców terenu podnosiło siłę i prestiż Hitlera, dawało mu nowe bazy, panowanie nad narodem niemieckim i stwarzało tym samym zagrożenie dla światowego pokoju;
2. III Rzesza nie jest niemiecka, ponieważ przyłączone tereny w ogromnej większości nie były niemieckie.
3. W atmosferze III Rzeszy państwo nie mogło spełniać swojej roli politycznej i kulturalnej. Fakty te wskazują, że niemieckość i nacjonalizm nie są identyczne.

2. Stosunek socjaldemokracji do rządów hitlerowskich był nieprzejednany, zwłaszcza na emigracji. Dopiero jednak po załamaniu się tzw. ofensywy prawdy i wyczerpaniu zasobów materialnych partii, socjaldemokraci zaczęli uwzględniać możliwość rozbitcia faszystów w Niemczech w wyniku zbrojnej interwencji z zewnątrz. W miarę zbliżania się końca wojny coraz wyraźniej rezygnowano z propagandy antyfaszystowskiej, koncentrując się na ratowaniu substancji niemieckiej.

3. Całokształt działalności emigracyjnej *SPD* cechował wybujały antykomunizm, wyrażający się bardzo wrogim stosunkiem do komunistów niemieckich i Związku Radzieckiego.

4. Od 1939 r. do najważniejszej roli zaczęła urastać kwestia pokoju. Z walką o możliwie jak najłagodniejsze warunki pokoju łączył się szereg istotnych problemów, w tym przede wszystkim kwestia winy narodu niemieckiego. *SPD* już od 1934 r. lansowała pogląd, że nie należy utożsamiać narodu niemieckiego z nazizmem, a nawet uznawała naród niemiecki za jedną z ofiar faszystów. Stąd też *SPD* negowała prawa aliantów do stosowania „kar” wobec pokonanych Niemców za wywołanie przez nie II wojny światowej.

5. Poczesne miejsce w działalności *SPD* zajęła sprawa stosunków polsko-niemieckich. Chodzi tu o ocenę państwowości polskiej, o koncepcje granicy polsko-niemieckiej oraz propagandę antypolską, prowadzoną najaktywniej z USA. Do 1943 r. stosunek *SPD* do Polski był w zasadzie obojętny. Sytuacja ta uległa zmianie, kiedy na arenie międzynarodowej, w tym także w USA, poczęto mówić o nabytkach Polski na zachodzie i północy. W antypolskiej propagandzie *SPD* wyzyskiwała całą gamę argumentów politycznych, gospodarczych, historycznych i humanitarnych, których wiele znajdowało się na pograniczu szantażu i zastraszenia zachodniej opinii publicznej.

6. *SPD* na emigracji już na długo przed zakończeniem wojny występowała przeciwko niektórym formom reparacji.

7. Lata emigracji i konsekwentna postawa antyhitlerowska wyrobiły w socjaldemokratkach przekonanie, że tylko oni są upoważnieni do reprezentowania nowych Niemców i ich interesów.

8. W działalności *SPD* na emigracji uwidoczniła się dwoistość postaw tak w sensie etycznym, jak i politycznym. Pod względem moralnym członkowie *SPD* w ogromnej większości byli ludźmi uczciwymi i bezkompromisowymi. W sensie politycznym byli zdecydowanymi przeciwnikami reżimu hitlerowskiego, stojąc zarazem na stanowisku nienaruszalności niemieckiego terytorium i stanu posiadania.

Nie rozumieli lub nie chcieli zrozumieć, że problem Niemców sprowadzał się przede wszystkim do usunięcia przyczyn niepokoju i źródeł wojny w Europie, a nie do wymierzenia kary z pobudek odwetowych.